

Sygn. akt II S 23/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Zgud (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Grzegorz Buła

SO Krzysztof Wąsik

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2019 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy ze skargi K. P.

z udziałem Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego w Wadowicach

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w Wadowicach pod sygn. akt I Ns 42/17

### **postanawia:**

1. stwierdzić, że w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wadowicach pod sygn. I Ns 42/17 nastąpiła przewlekłość postępowania;
2. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wadowicach na rzecz skarżącego K. P. kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych);
3. oddalić skargę w pozostałej części;
4. zasądzić od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wadowicach na rzecz skarżącego K. P. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
5. nakazać Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w Wadowicach zwrot na rzecz skarżącego kwoty 200 zł (dwieście złotych) uiszczonej tytułem opłaty od skargi.

SSO Grzegorz Buła SSO Zbigniew Zgud SSO Krzysztof Wąsik

## UZASADNIENIE

Skarżący K. P. domagał się stwierdzenia przewlekłości postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Wadowicach I Wydział Cywilny w sprawie z wniosku m.in. K. P. o zasiedzenie, sygn. akt: I Ns 42/17, zobowiązanie Sądu Rejonowego w Wadowicach do rozpoznania ww. sprawy w terminie 3 miesięcy od rozpoznania skargi, przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwoty 10 000 zł oraz zasądzenie od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wadowicach na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Skarb Państwa – Prezes Sadu Rejonowego w Wadowicach wniósł o oddalenie skargi.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 2 ust 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z 2004 roku, Nr 179, poz. 1843 ze zm.) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania). Zgodnie z kolei z art. 2 ust 2 tej ustawy dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie lub czynności podjętych przez sąd lub komornika sądowego w celu przeprowadzenia i zakończenia sprawy egzekucyjnej albo innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Dokonując tej oceny, uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawikłaności, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

Liczba i termin podjętych w sprawie czynności zmuszają do uznania, że postępowanie w tym czasie trwało zdecydowanie dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych.

Po pierwsze postępowanie zostało wszczęto na skutek wniosku złożonego 11 kwietnia 2016 r. Do chwili rozpoznawania skargi upłynęło zatem 35 miesięcy. W tym czasie Sąd Rejonowy dopuścił dowody z dokumentów oraz postanowił o zasięgnięciu opinii biegłego. Nadal nierozpoznane pozostają wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków i stron. Co do meritum rozpoznawania sprawy, to czas od rozprawy 17 maja 2017 r. został poświęcony wyłącznie przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego geodety. Jakkolwiek oczywiste jest, że sporządzenie takiej opinii jest czasochłonne i może trwać nawet kilka miesięcy, to jednak Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że dowód ten został dopuszczony już na rozprawie 17 maja 2017 roku i już wówczas wydano zarządzenie, aby po wykonaniu innych czynności administracyjnych zwrócić się do biegłego celem wykonania opinii. Mimo to nie skierowano stosownej odezwy. Dopiero 21 maja 2018 r. polecono wykonać wcześniejsze zarządzenie i przesłać akta biegłemu celem wydania opinii w terminie 2 miesięcy. Termin ten upłynął bezskutecznie. Pismem z dnia 22 sierpnia 2018 r. Sąd zwrócił się do biegłego z ponagleniem o wykonanie opinii, w terminie 14 dni. Dopiero 25 września 2018 r. do Sądu wpłynęło pismo biegłego, który poinformował, iż opinię przekaże do 15 grudnia 2018 r. Zarządzeniem z dnia 14 listopada 2018 r. Sąd przedłużył biegłemu termin na wykonanie opinii do dnia 15 grudnia 2018 r. Biegły przedłożył opinię 7 stycznia 2019 r. W istocie zatem postępowanie dowodowe, którego celem jest zebranie materiału pozwalającego na rozstrzygnięcie sprawy pozostawało bez biegu przez rok. Co więcej, biegły nie dotrzymał zakreślonego pierwotnie terminu i nie sygnalizował Sądowi przeszkód w jego dotrzymaniu. Wobec informacji biegłego z września 2018 roku Sąd po czterech miesiącach został postawiony przed wyborem między oczekiwaniem na opinię lub kierowaniem jej do innego biegłego. Tego typu informację winien był tymczasem otrzymać niezwłocznie, tak aby móc adekwatnie i sprawnie zareagować. Wobec natłoku prac biegłego i spóźnionej o tym informacji doszło do kolejnego, półrocznego przesunięcia terminu uzyskania opinii. Wobec niewyznaczenia jak dotąd terminu rozprawy i braku rozstrzygnięcia co do wniosków o przesłuchanie świadków i stron trudno oczekiwać na zakończenie postępowania przed końcem maja 2019 roku. W świetle prawa strony do rozpoznania jej sprawy w rozsądnym terminie trzeba stwierdzić, że ogólny czas trwania postępowania (z uwzględnieniem faktu, że aktywni w sprawie uczestnicy nie kwestionują wniosku) oraz długotrwałość czynności podjętych w związku z dopuszczonym dowodem z opinii biegłego to prawo naruszają.

Z punktu widzenia prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie nie ma zasadniczego znaczenia, że zachodzą przeszkody w komunikacji pomiędzy poszczególnymi osobami wykonującymi zarządzenia, pomiędzy Sądem a biegłym, ani to czy sędzia i/lub inni pracownicy sądu z przyczyn losowych są nieobecni lub też obciążeni pracą w stopniu uniemożliwiającym terminowe wykonywanie obowiązków, jakkolwiek należy podkreślić, że za

nadmierne obciążenie pracą ani sędzia ani pracownicy wykonujący zarządzenia nie ponoszą odpowiedzialności. Odpowiedzialność w tym zakresie ponosi państwo za prawidłowe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości tak co do obsady kadrowej jak i podziału kompetencji (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Sztrasburgu z dnia 7 lipca 2015 roku w sprawach Rutkowski i inni przeciwko Polsce skargi nr 72287/10, 13927/11 i 46187/11). Istotą skargi o przewlekłość postępowania nie jest bowiem to, czy poszczególne osoby wykonujące kompetencje sądu lub czynności na rzecz sądu (sędzia, pracownik sekretariatu, biegły,) działają opieszale w sposób zawiniony. Istotą tej skargi jest, czy państwo jako zorganizowana struktura społeczna realizująca przyznane jej konstytucyjnie uprawnienia władcze potrafi w taki sposób zorganizować proces rozstrzygania sporów, aby zagwarantować obywatelowi realizację prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Taki standard ochrony wyznacza Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. poz. 284, z późn. zm.), który to standard sąd orzekający w sprawie skargi na przewlekłość ma obowiązek stosować o czym obecnie wprost stanowi art. 1 ust. 3 ustawy. Standard ten nie został w niniejszej sprawie dotrzymany.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 sentencji na podstawie art. 12 ust. 2 powołanej ustawy, zgodnie z którym uwzględniając skargę, sąd stwierdza, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania. Zgodnie z art. 12 ust. 4 cytowanej wyżej ustawy w obecnym brzmieniu, uwzględniając skargę, sąd na żądanie skarżącego przyznaje od Skarbu Państwa sumę pieniężną w wysokości od 2000 do 20 000 złotych. Wysokość sumy pieniężnej, w granicach wskazanych w zdaniu pierwszym, wynosi nie mniej niż 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, niezależnie od tego, ilu etapów postępowania dotyczy stwierdzona przewlekłość postępowania. Sąd może przyznać sumę pieniężną wyższą niż 500 złotych za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, jeżeli sprawa ma szczególne znaczenie dla skarżącego, który swoją postawą nie przyczynił się w sposób zawiniony do wydłużenia czasu trwania postępowania. Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią dla zrekompensowania skarżącemu naruszenia jego praw jest minimalna kwota 2000 zł. Postępowanie trwa bowiem niespełna trzy lata. Przyznana kwota minimalna przekracza już zatem stawkę 500 zł za każdy rok trwania postępowania. Nie ma podstaw do dalszego zwiększania tej kwoty. Postępowanie dotyczy bowiem regulacji zaszczości prawnych sięgających lat 80-tych ubiegłego wieku. Nie dotyczy więc zdarzenia nagłego, a orzeczenie o zasiedzeniu ma charakter deklaratoryjny a nie prawnokształtujący. Jakkolwiek skarżący powołuje się na niemożność dokończenia inwestycji, to jednak nie podaje bliższych okoliczności kiedy ta inwestycja została rozpoczęta i z jakiej konkretnie przyczyny nie może być ukończona. W żaden też sposób tych okoliczności nie wykazuje. Stąd też żądaną przez skarżącego kwotę 10.000 zł Sąd Okręgowy uznał za wygórowaną.

Nie ma podstaw do zobowiązania Sądu Rejonowego do rozpoznania sprawy w terminie 3 miesięcy. Zakończenie postępowania uzależnione jest bowiem od zakończenia postępowania dowodowego, którego zakres pozostaje w wyłącznej kompetencji Sądu prowadzącego postępowanie. Nie można tego zakresu narzucać sądowi w ramach rozpoznawanej skargi na przewlekłość postępowania.

Dalej idąca skarga podlegała zatem oddaleniu.

Z uwagi na stwierdzenie przewlekłości zasądzono na rzecz skarżącego koszty postępowania skargowego, przy odpowiednim zastosowaniu art. 98 k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika skarżącej, ustalone w oparciu o § 14 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Wobec uwzględnienia skargi zwrotowi na rzecz skarżącego, w trybie art. 17 ust. 3 ustawy, podlegała uiszczona tytułem opłaty od skargi kwota 200 zł.

SSO Grzegorz Buła SSO Zbigniew Zgud SSO Krzysztof Wąsik